

Dr hab. Lucyna Dziaczkowska, prof. US

Szczecin, 7 sierpnia 2023 r.

Uniwersytet Szczeciński

Instytut Pedagogiki

Katedra Wczesnej Edukacji

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Justyny Mazurek:
PRZEBACZENIE W PROCESIE RESOCJALIZACJI OSADZONYCH
W ARESZCIE ŚLED CZYM W LUBLINIE

Studium biograficzne

napisanej

pod kierunkiem dra hab. Ryszarda Skrzyniarza

i promotora pomocniczego dr Katarzyny Sabat

Uwagi ogólne

Przedłożona do oceny dysertacja doktorska Pani mgr Justyny Mazurek: *Przebaczenie w procesie resocjalizacji osadzonych w Areszcie Śledczym w Lublinie. Studium biograficzne*, przyjmuje kształt hermeneutyczno-empirycznego studium tytułowej kwestii. Autorka podejmuje w nim dużej wagi społecznej i teoretycznej zagadnienie przebaczenia, badane w kontekście procesu resocjalizacyjnego osoby dorosłej. W zmaterializowanej kulturze rywalizacji, której znamionami wyraźnie jest naznaczona współczesność, zjawisko przebaczenia nie jest popularne, co więcej jest z niej rugowane. Zanika w ten sposób możliwość budowania konstruktywnych relacji społecznych pomiędzy skonfliktowanymi ze sobą osobami, przynależącymi najczęściej do potencjalnie najbardziej więziotwórczych grup społecznych, jakimi są: rodzina, sąsiedzi, grupy pracownicze itp.

W przypadku badanych osób, odbywających karę pozbawienia wolności, przebaczenie ma szczególne znaczenie, bowiem z jednej strony osoby te nierzadko mają za sobą skomplikowane relacje rodzinne, naznaczone specyficznymi trudnościami, niekiedy patologią, stąd – na ogół – mają, co przebaczać osobom bliskim, doświadczywszy od nich krzywdy i przemocy. Z drugiej strony same stały się sprawcami czynów uderzających w dobra indywidualne i społeczne, naruszających granice czyjejs nietykalności psychicznej oraz cielesnej, w skrajnych przypadkach mających postać zbrodni. Czynów, których przebaczenie jest szczególnie trudne dla ich ofiar oraz bliskich tych ostatnich. W świetle literatury przedmiotu przebaczenie najbliższym – ich zaniedbań wychowawczych oraz poważniejszych

win, przebaczenie sobie własnych przewinień wobec siebie i innych osób, staje się ważnym warunkiem rozwoju człowieka, także procesu resocjalizacji. Jego odwrotność, czyli nieprzebaczenie, to poważna przeszkoda w pomyślnym przebiegu tych procesów. Argumenty te przemawiają zdecydowanie za potrzebą podjęcia wybranego przez Autorkę tematu.

Struktura pracy

Struktura pracy przedstawia się logicznie i jest adekwatna do podjętego tematu. W pierwszej, dającej się wyodrębnić logicznie części pracy, obejmującej trzy pierwsze rozdziały, Autorka podejmuje się przedstawienia kluczowych dla swojej pracy zagadnień. W drugiej (w czwartym rozdziale) prezentuje *Podstawy metodologiczne badań własnych*. Po czym zaprezentowana zostaje część empiryczna – wyniki przeprowadzonych badań (rozdział piąty i szósty) – wraz z *Pedagogicznymi implikacjami*, które sama Autorka wyprowadza z wyników swoich poszukiwań badawczych. Całości pracy dopełniają: Wstęp, Zakończenie,

Bibliografia, Wykaz rysunków, Wykaz wykresów, Wykaz tabel, Wykaz schematów, Aneks, Streszczenie pracy doktorskiej w języku angielskim (*Summary of the doctoral dissertation*).

Merytoryczna ocena pracy

W pierwszych trzech rozdziałach Autorka dokonuje analizy i hermeneutycznego studium ważnych kwestii szczegółowych, kluczowych dla podjętego tematu. Pierwszy rozdział został zatytułowany: *Jednostki penitencjarne jako miejsce odbywania kary pozbawienia wolności*. Pełni on przede wszystkim rolę kontekstową – dla badanego zagadnienia – ukazuje aktualne kulturowo-społeczne tło funkcjonowania badanych osób. To właśnie zakład penitencjarny jest miejscem, gdzie badani mogą konstruować swoje relacje z innymi, gdzie również mogą (lub nie) podejmować namysł nad przebaczeniem sobie i innym popełnionych win oraz dokonywać tych aktów w sposób bardziej lub mniej ograniczony (przede wszystkim możliwością dotarcia do osób pokrzywdzonych). Autorka dość szczegółowo analizuje jednostki penitencjarne w aspekcie historycznym, prawnym, teoretycznym (ukazując zarówno ich typologię, jak i psycho-socjo-pedagogiczną charakterystykę głównych ich podmiotów: osadzonych i personelu penitencjarnego). Dokonując tych analiz Autorka kreśli niezbędne tło, konieczne dla zrozumienia badanego fenomenu przebaczenia.

W tytule drugiego rozdziału Autorka umiejscawia zagadnienie: *Nieprzebaczenie w procesie resocjalizacji*. Można zapytać: dlaczego czyni to tutaj – przed nakreśleniem rozumienia tytułowego zjawiska, które ma charakter konstruktywny. Można ten zabieg usprawiedliwić wyższym stopniem trudności w działaniu przebaczącym, odruchową niemal praktyką nieprzebaczenia w sytuacjach życia codziennego. Upraszczając: można powiedzieć, że nieprzebaczenie/nieprzebaczenie jest łatwiejsze i częstsze niż przebaczenie/przebaczenie. Stąd fenomen nieprzebaczenia/nieprzebaczenia jest źródłowy dla zrozumienia tego drugiego i jego analiza może mieć uzasadnienie w tym miejscu. Autorka szeroko i zasadnie korzysta w tej analizie z polskiej i zagranicznej literatury przedmiotu, zmierza na tym tle do własnych konkluzji. I tutaj można z nią polemizować, kiedy np. stwierdza: „W mojej opinii gniew wiąże się z nieprzebaczeniem” i dalej: „Zarówno gniew, jak i nieprzebaczenie prowadzi do wielu negatywnych następstw, które są do siebie zbliżone, pojawiają się problemy z nawiązywaniem relacji międzyludzkich (...)” (s. 56). Tymczasem nie tylko we współczesnej psychologii, ale już w biblijnym przekazie nowotestamentalnym, widzi się istotne niuanse, niepozwalające na uogólnienia i uproszczenia w tej kwestii. W *Liście do Efezjan* czytamy: „Gniewajcie się, a nie grzeszcie: niech nad waszym gniewem nie zachodzi słońce! Ani nie dawajcie miejsca diabłu!” (Ef 4, 26-27). Św. Paweł podkreśla tu wagę i potrzebę wyrażenia słusznego gniewu w sytuacji zaistnienia zła, a jednocześnie zachęca do pojednania zwaśnionych/zagniewanych osób „niech nad waszym gniewem nie zachodzi słońce!”. Podejmując zagadnienie gniewu Autorka nie uspojniła wątków w związku z nim podejmowanych, przywołując później (str. 86-87) koncepcję etapów przebaczenia autorstwa Wiliama Austina Meningera i wskazując w jej ramach gniew jako etap procesu przebaczenia: „Gniew. Jest to prawdziwy krok do przodu, człowiek nie tylko uważa i otwarcie mówi, że został zraniony, ale jest w stanie określić, kto go zranił. W miejsce żalu pojawia się odwaga i siła, która pomaga uporać się z ranami. Należy pamiętać, aby wykorzystać to w sposób konstruktywny, nienakierowany na zemstę, która zniszczy naszą krzywdę i nas samych, ale skierować tę siłę na pozytywne cele. Etap gniewu może być przez pewnych ludzi źle wykorzystany i użyty ku zemście. Gniew, który pojawia się na tym etapie powinien prowadzić do przyszłej, pełnej wolności”.

W związku z podjęciem przez Autorkę również kwestii pojednania (s. 73-74) i wskazania tego aktu jako wieńczącego przebaczenie, można wyrazić uczucie pewnego niedosytu, że kwestia ta nie została bardziej rozwinięta w kontekście procesu resocjalizacji. Pojednanie, niestety, nie zawsze pojawia się na końcu aktu przebaczenia. Bez pojednania przebaczenie jest aktem niepełnym i asymetrycznym (angażującym sprawczo tylko jedną

stronę relacji społecznej – osobę przebaczącą). Obecność pojednania czyni przebaczenie aktem symetrycznym, gdzie obie strony: pokrzywdzony i krzywdziciel są zaangażowane osobowo w odbudowywanie więzi międzyosobowych (R. Spaemann, *Osoby. O różnicy między czymś a kimś*, Warszawa, 2001, s. 288). W sytuacji braku pojednania przebaczący skrzywdzony musi się zmagać ze świadomością tego, że winowajca nie rozumie zła, które wyrządził bądź cynicznie nie chce przyznać się do swojej winy i nie dąży do zgody ze skrzywdzonym i do wynagrodzenia mu krzywdy. Bywa też tak, że to krzywdziciel, zrozumiałwszy swoją winę, zabiega o zadośćuczynienie skrzywdzonemu, ale nie otrzymuje od niego przebaczenia. W takich sytuacjach może znaleźć się (po obu stronach) osoba resocjalizowana. Wychowawcy więzienni, zatrudnieni w jednostkach penitencjarnych psychologowie itp., powinni być gotowi wspierać osadzonych w konstruktywnym przepracowaniu i zmaganiu się z takimi stanami.

Dostrzegając powyższe mankamenty pragnę jednak podkreślić, że zgromadzona literatura przedmiotu i przeprowadzone analizy, świadczą o dużej wrażliwości Autorki na podejmowane kwestie i dobrym ich rozumieniu. Świadczą o tym również próby formułowania własnego projektu wspierania procesu uczestników resocjalizacji w podejmowanych przez nich aktach przebaczenia. Choć taki projekt chętniej widziałabym na końcu pracy jako uwieńczenie prowadzonych poszukiwań badawczych, to już tutaj jest on pierwszą próbą swoistego podsumowania kwestii kluczowych dla podejmowanego tematu, poruszanych w trzech pierwszych rozdziałach.

W rozdziale czwartym Autorka przedstawia *Podstawy metodologiczne badań własnych*. W pierwszym podrozdziale prezentuje przyjętą problematykę badawczą, poprzedzając ją wskazaniem przedmiotu badań („przebaczenie w procesie resocjalizacji”) oraz sformułowaniem celów badań, wyodrębniając w nich: cel poznawczy, teoretyczny oraz praktyczny. Przyjmując, że teoria jest zawsze związana z określeniem nie tylko tego, jakie coś (przedmiot badań) jest, ale z ukazaniem związków, czy zależności badanego przedmiotu z innymi zjawiskami, należałoby tu zauważyć potrzebę zamiany celów teoretycznego (określonego tylko jako „przedstawienie relacji przebaczenia z całym procesem resocjalizacji” – raczej „w całym procesie resocjalizacji”) z celem poznawczym (określonym jako „zbadanie zjawiska przebaczenia wśród osadzonych w Areszcie Śledczym w Lublinie oraz jego oddziaływanie (raczej: „oddziaływania” – rec.) na proces resocjalizacji”).

Polemizować również można z Autorką na temat logiki przyjętej problematyki. Patrząc na strukturę i treść rozdziałów (V i VI), stanowiących analizę uzyskanego materiału empirycznego oraz na treść zaprezentowanego w Aneksie narzędzia badań (kwestionariusza

wywiadu), Autorka nie tylko bada rozumienie „przebaczenia w procesie resocjalizacji przez osadzonych w Areszcie Śledczym w Lublinie” (co sugeruje problem główny), ale próbuje odpowiedzieć na pytanie: Jak przedstawia się, w kontekście biograficznym, doświadczenie (w tym rozumieniu) przebaczenia badanych osób, poddanych resocjalizacji w Areszcie Śledczym w Lublinie? Za tym powinna iść nieco inna, niż przyjęta struktura problemów szczegółowych:

- Jak przedstawia się kontekst biograficzny resocjalizacji badanych osób?
- Jak przedstawia się całościowe doświadczenie przebaczenia badanych osób?

Należałoby dodać również pytanie prakseologiczne, na które Autorka odpowiada w VII rozdziale: Jakie implikacje pedagogiczne (o charakterze teoretycznym i praktycznym) wynikają z przeprowadzonych badań?

Jako metody zastosowane do rozwiązywania przyjętej problematyki Autorka wskazała: metodę hermeneutyczną oraz metodę biograficzną. Ta pierwsza była już zastosowana w tzw. teoretycznej części pracy (co warto podkreślić) dla wydobycia sensu i znaczenia stosowanych pojęć i określanych nimi zjawisk. Druga została wykorzystana w empirycznej części pracy. W niej samej również Autorka musiała uciec się do wysiłku hermeneutycznego, związanego z odczytywaniem znaczeń nadawanych przez badanych swojemu doświadczeniu. Jako technikę badań wskazała Badaczka „wywiad ustrukturalizowany z elementami wywiadu narracyjnego”. Jasne jest dla wyrobionego metodologicznie czytelnika, że jest to technika podporządkowana metodzie biograficznej. Przy hermeneutyce należało tu wskazać technikę koła hermeneutycznego. Polemizować znowu można z Autorką, czy zasadnie przy wywiadzie wskazuje na narracyjny wywiad ekspercki – bowiem osadzeni nie tyle są „ekspertami” w badanej dziedzinie, ile osobami jej (tej dziedziny – przebaczenia) doświadczającymi w różny sposób (niekoniecznie stają się jej znawcami – ekspertami). Byłby tu raczej wskazany raczej wywiad skoncentrowany na problemie, gdzie ekspertem jest badacz, który uznając wartość doświadczenia badanych, konfrontuje przekaz badanych o nim (doświadczeniu) z posiadaną przez siebie wiedzą na ten temat. W ostatnim punkcie (3.) rozdziału metodologicznego Autorka prezentuje „organizację i teren badań”, informując czytelnika szczegółowo o placówce, w której badania zostały przeprowadzone i uzasadniając sposób doboru osób do badań, jednocześnie dostarczając argumentów o prawidłowo przeprowadzonej (etycznie i metodologicznie) procedurze badań.

Rozdział piąty, rozpoczynający prezentację wyników badań empirycznych został zatytułowany *Sylwetka osadzonych – biografia osób pozbawionych wolności* (należałoby użyć raczej bardziej poprawnej polonistycznie i logicznie formuły liczby mnogiej – „sylwetki”, „biografie”). Dzięki temu rozdziałowi poznajemy kontekst biograficzny badanego fenomenu

przebaczenia. Dotyczy on 7 kobiet i siedmiu mężczyzn. W rozdziale szóstym (*Przebaczenie wśród osadzonych w Areszcie Śledczym w Lublinie w świetle badań własnych* – choć tak naprawdę Autorka bada przebaczenie nie „wśród”, ale doświadczenie przebaczenia osadzonych lub „u” osadzonych) czytelnik zostaje zapoznany nie tylko z rozumieniem badanego zjawiska przez osadzonych, ale też z ich całościowym doświadczeniem przebaczenia. Szkoda, że uzyskany materiał otrzymuje tu dość syntetyczną interpretację (można tu było – odwołując się do treści pierwszych trzech rozdziałów dokonać bardziej szczegółowej analizy, prezentując swoistą „anatomię” doświadczenia przebaczenia badanych). Dodatkowo lekturę i zrozumienie rozdziału utrudnia rozdzielenie kontekstu biograficznego (zamieszczonego w rozdziale V.) i prezentacji doświadczenia przebaczenia u badanych osób. Nie zmienia to faktu, że prezentowane analizy są jasne, oczywiste, bardzo konkretne.

Wielką wagę odgrywa w prezentowanej pracy rozdział VII. Autorka nie ucieka w nim od tego, co jest często przedmiotem krytyki zwolenników tezy, że z tego, co jest (z faktów) nie można wyprowadzać sądów odnośnie tego, co być powinno. Praktyka wychowania rozumianego jako proces całościowy i humanitarna argumentacja etyczna, mówią coś innego. Z tego, co jest, wręcz należy (oczywiście ostrożnie i odpowiedzialnie) wyprowadzać wnioski o tym, co być powinno. Dlatego ostatni rozdział stanowi pedagogiczne uwieńczenie pracy, zawierając dwie ważne kwestie: wskazania „dotyczące kontynuacji badań w kierunku rozwoju pedagogiki”, „dla praktyki pedagogicznej w jednostkach penitencjarnych”.

Uwagi formalno-techniczne

W pracy występują uchybienia językowe, niedopowiedzenia, potoczności, które niekiedy przekładają się na uchybienia w zakresie logiki przedstawianych treści. Np. na str. 35 czytamy: „Znając rodzaje, typy zakładów [jakich? - pyt. rec.] należy skupić się na tym, co najważniejsze w warunkach penitencjarnych, czy przebaczeń li sylwetką osadzonego, klasyfikacją, jego prawami, obowiązkami, sposobami radzenia sobie w sytuacji izolacji więziennej oraz negatywnymi skutkami izolacji” [komentarz rec.: błąd gramatyczny – powinno być: na sylwetce osadzonego, klasyfikacji (czego? – pyt. rec.), na jego prawach... itd.].

Na str. 58 Autorka używa z kolei mowy potocznej, nie biorąc w cudzysłów wyrażenia, które wykracza poza język naukowy: „płaszczanie się przed kimś” (nie tłumaczy tego braku

odwoływanie się do konkretnego źródła, bowiem nie zaznaczono tu cytatu, a jedynie parafrazę).

Na str. 65 z powodu nieprecyzyjnego języka trudno zrozumieć, czym jest „przekonanie o przedawnieniu [czego? – pyt. rec.]”: „Przekonanie o przedawnieniu. Osoba skazana może tkwić w przekonaniu, że już za późno na naprawę swoich czynów. Myślenie, że rodzina, ofiara, które na przykład podczas aresztowania lub rozprawy powiedziały, że nie chcą go znać, jest obowiązujące do końca życia i nie chce się podjąć próby rozmowy”.

Na str. 96 pojawia się kolejne, niefortunnie sformułowane zdanie: „Dla człowieka poza jednostką czas wolny w kościele to zbliżenie się do Boga, wyciszenia, a dla osadzonego to również dodatkowa możliwość na opuszczenie celi, zmiana otoczenia, możliwość spędzenia czasu wolnego w inny sposób”. Oprócz błędów gramatycznych i stylistycznych użyte jest tu nieprecyzyjnie i myląco określenie „jednostka”, które w pracy oznacza zazwyczaj dla Autorki tyle, co „zakład penitencjarny” – i tak powinno tu zabrzmieć, ale w powszechnej komunikacji oznacza zazwyczaj „ludzką jednostkę”.

Konkluzja

Biorąc pod uwagę walory poznawcze i naukowe oraz społeczne recenzowanej dysertacji, pomimo przedstawionych wyżej uwag, stwierdzam, iż rozprawa doktorska Pani mgr Justyny Mazurek, zatytułowana: *Przebaczenie w procesie resocjalizacji osadzonych w Areszcie Śledczym w Lublinie. Studium biograficzne*, spełnia ustawowe wymogi stawiane tego typu pracom (doktorskim). W związku z powyższym wnoszę o dopuszczenie Doktorantki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Lucyna Dutkiewicz